

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
k. 40; za odosłanie do domu do-
płaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIĄTY

Dziś: Nawrócenie S. Pawła.
Jutro: Śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.
Środa: Ś. Jana Chryzostoma B. W.
Czwartek: Śś. Walerego B. i Flawiana M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 54.
Zachód „ „ 4 „ 32.

Długość dnia godzin 8 minut 38.
Przybyło „ „ „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.”. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Franciszka Salezego B. W.
Sobota: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Niedziela: Ś. Piotra Nolaszki.
Poniedziałek: Śś. Ignacego B. i Brygidy.

— Wczorajsze Nabożeństwo odpustowe odpra-
wiane w kościele Ś-go Ducha, gdzie obchodzoną była
uroczystość Ś-tej Agnieszki Panny i Męczenniczki,
odbyło się zwykłym obrzędem odpustów Kościoła,
t. j. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ka-
zaniami i processjami tak z rana jak i po południu.
W czasie ostatniej processji odśpiewano litanję do
uroczystości Patronki przed jej ołtarzem. Na za-
kończeniu udzielonem zostało, tłumnie bo aż do na-
tłoku zgromadzonym wiernym, błogosławieństwo
Najświętszym Sakramentem.

— Najjaśniejszy Pan, 5 grudnia 1874 roku, Najwy-
żej rozkazać raczył: „Wstrzymać czasowo dalsze or-
ganizowanie rad przysięgłych pełnomocników w okrę-
gach tych izb sądowych, gdzie takowe nie są jeszcze
otwarte.“ (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przedstawienie
Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmilszemu raczył, 1 stycz-
nia r. b., udzielić orderów: św. Stanisława 1-ej klasy: rzeczy-
wistym radcom stanu: członkom Warszawskiej Miejskiej Ra-
dy Dobroczynności Publicznej, kuratorom szpitali Warszaw-
skich: św. Łazarza—*Kochańskiemu*, Dzieciątka Jezus—*Wit-
jewowi* i członkowi Warszawskich Miejskiej i Gubernialnej
Rad Dobroczynności Publicznej, kuratorowi szpitali św. Rocha
Broniewskiemu; św. Włodzimierza 3-ej klasy: kuratorowi po-
wiat: szpitala w m. Łowiczu i będącej przy nim ochronki dla
dzieci, rzeczywistemu radcy stanu *Wojciechowskiemu* i zos-
tającemu do rozporządzenia Warszawskiego ober-policmajstra,
zaliczonemu do kawalerji armji pułkownikowi *Hemplowi*; św.
Anny: 2-ej klasy—głównemu doktorowi szpitala Dzieciątka
Jezus w Warszawie, doktorowi medycyny, niemającemu rangi
Kobylińskiemu; 3-ej klasy: w m. Warszawie: kierującemu
korespondencją szpitala Dzieciątka Jezus, dymis: majorowi
von Hilsenowi; nadzorca szpitali: św. Łazarza, ases: kolegjalne-
mu *Grzybowskiemu*; niemającemu rangi: doktorem medycyny,
ordynatorem szpitali: Dzieciątka Jezus *Lubelskiemu* i *Kar-
wowskiemu*; św. Rocha—*Czajewskiemu*; nadetatowemu ordy-
natorowi szpitala św. Ducha *Braunowi* i lekarzom, ordynato-
rom szpitali warszawskich: *Ewangelickiego*—*Wyrzykowskiemu*
i Starozakonnych *Rukkerowi*; św. Stanisława 2-ej klasy:
pomocnikowi głównego doktora i starszemu ordynatorowi szpi-
tala Dzieciątka Jezus w Warszawie, radcy honorowemu *Za-
leskiemu*.

— W Rozkazie JW. Warszawskiego-Oberpolic-
majstra, między innemi zamieszczono:

Niejednokrotnymi rozporządzeniami z których
ostatnie zamieszczone było w rozkazie moim do Poli-
cji, z r. z. za Nr 14, zaleconem było Komisarzom
uczastkowym, ściśle przestrzegać za pośrednictwem
podwładnej sobie służby, ażeby stróże tak rządowych
jako i prywatnych domów, oraz stróże placowi do
otworów kanałowych, niepuszczali śmieci, kawałków
łodu, oraz innych nieczystości mogących zatykać ka-
nały miejskie.

Tymczasem Prezydent miasta Warszawy, odezwał
z d. 6 (18) stycznia r. b. za Nr 509, zawiadomił mnie
że przy obecnej odwilży stróże domów przy ulicy Pod-
wale ośmielili się wrzucać kawałki łodu z nawozem
do okien miejscowych kanałów i że w skutek zatkania
tym sposobem kanału, woda zalała prawie całą ulicę
a nadto niektórzy stróże dla łatwiejszego przeprowa-
dzenia łodu, pod miejskimi ulicznymi mostkami, uszka-
dzali poprzeczne pod takowemi baliki.

Dla zapobieżenia nadal podobnym nadużyciom, po-
nownie jak najsurowiej polecam Komisarzom uczest-

kowym pod osobistą ich odpowiedzialnością przestrze-
gać, ażeby to miejsca nie miało a zarazem uprzedzam,
że jeżeli gdziekolwiek coś podobnego powtórzy się, to
niezależnie od najostrejszego ukarania stróża miej-
scowego, winni w niedozorze starci dozorczy Policji,
bezwzględnie zostaną zdegradowani. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

— Nieraz mieliśmy sposobność wypowiedzieć ży-
czenie, iżby odczyty popularne mogli mieć, o ile
się tylko da, specjaliści. Tacy bowiem jedynie prele-
genci mogą zadość uczynić warunkom wymagany
od tego rodzaju wykładów.

Zagranicą też prawie bez wyjątku wszystkie naj-
pierwsze znakomości naukowe od czasu do czasu
występują z odczytami popularnymi, tak robi Tyndall
tak robi Helmholtz, że już nie wspomniemy o ludziach
naukowych mniej głośnych.

U nas dzieje się trochę inaczej.

Przedewszystkiem mamy niesłychanie mało ludzi
istotnej naukowej wartości, a żaden z nich nie obja-
wia bynajmniej zbytniej gotowości do wykładów po-
pularnych.

Jeszcze gdy idzie o tak zwaną prelekcyję niby po-
pularną, ale przeznaczoną dla ukształcenijszej publicz-
ności, można znaleźć prelegentów.

Ale skoro wykład ma być urządzony istotnie po-
pularny, i to dla rzemieślników, o prelegenta jest tak
trudno jak o tenora w operze. Każdy się wymawia,
zasłania, wykręca i nareszcie kończy się na tem, że do
odczytu trzeba zaprosić kogoś niespecjalnego ale za
to chętnego i życzliwego w sprawie oświaty ludowej.

W serji odczytów rzemieślniczych w roku zeszłym
ledwie parę słyszeliśmy wykładów z ust specjalistów.
W roku bieżącym po raz pierwszy dopiero wczoraj
przemawiał specjalista.

Był nim p. E. Jankowski starszy ogrodnik tutej-
szego ogrodu pomologicznego.

Licznie zebrani słuchacze przekonali się z przyje-
mnością, jaka to olbrzymia różnica pomiędzy słowem
specjalisty panującego nad swym przedmiotem a
wykładem prelegenta, choćby najzdolniejszego ale nie
poświęcającego się wyłącznie danemu przedmiotowi.

Pan Jankowski mówił z pamięci w tonie pogadanki
i ciągle objaśniając rzecz na przykładach. Przedmio-
tem wykładu była rzecz o roślinach i jej rozwoju.
Otóż prelegent opisał wczoraj treściwie własności
i cel ważniejszych części składowych w każdej roślinie
mianowicie korzenie, łodygi, gałęzie liście i
pączki.

Kwiaty i owoce mają być przedmiotem następnego
odczytu w przyszłą niedzielę.

Niepotrzebujemy dodawać, że żywe słowo a do tego
umiejętnie wypowiedziane zjednało prelegentowi żywe
także oznaki zadowolenia słuchaczy.

— Słuchać, że od 13 lipca r. b. opłata korespon-
dencyjna pocztowa w Królestwie i Cesarstwie ma u-
leżyć korzystnej zmianie, mianowicie, w ten sposób że
od listów wysyłanych wewnątrz kraju zamiast do-
tychczasowej opłaty dziesięciu kopiejek będzie się pła-
cił pięć.

Niewiadomo czy reforma ta zastosowaną będzie do

innych przesyłek pocztowych jak książki, gazety i pa-
piery i t. d. lecz w nowym projekcie istnieje również
zamiar zniesienia zupełnie opłaty za wręczenie kores-
pondencji listonoszom.

— Tutejsze szpitale miejskie, których istnienie li-
czy się na wieki, pod względem sposobów ogrzewania
sal dla chorych, a mianowicie urządzenia pieców, po-
większej części stawianych podług dawnych systema-
tów, nie odpowiadają ważności swego zadania.

Rada miejska Warszawska Dobroczynności Publi-
cznej, uwzględniając tę okoliczność, jak również kie-
rując się zasadami nowych wynalazków na tej drodze
poczynionych, postanowiła zbadać nowy system bu-
dowy pieców tak zwanych płaszczowych (z kaptura-
mi), mających jednocześnie wpływać i na dezynfekcję
i na napływ w potrzebnej ilości świeżego powietrza,
przy równoczesnym wydzielaniu dostatecznego ciepła
dla ogrzewania sal.

Próby te rada miejska postanowiła odbyć w Szpi-
talu Św. Rocha na Krakowskim Przedmieściu, jako
najlepiej nadającym się do tego rodzaju doświadczeń,
a następnie o ile te próby okażą się być praktyczne-
mi, zamierza urządzić tego rodzaju piece we wszyst-
kich Szpitalach, w miarę możliwości przy zastosowaniu
się do materialicznych środków tychże zakładów.

Próby owe dokonywać będzie Inżynier Architekt
Romanowicz zawiadujący wydziałem Budowlanym
przy rządzie gubernialnym warszawskim, w obec ku-
ratora rzeczzonego szpitala R. R. S. A. Broniewskiego.

— Podajemy dziś dla wiadomości czytelników listę
sklepów w których od jutra będą mogły być nabywa-
ne bilety na koncert wdowy i sierot po ś. p. *Zientar-
skim* pozostałych, o czem w sobotę wspominaliśmy. Bi-
lety te znajdują się w księgarniach pp: *Gebethnera* i
Wolffa, *Sennevalda*, *Glücksberga*, w magazynach
pp: *Lewity*, *Penkali*, *Thonnesa* i *Włodkowskiego*, oraz
w cukierniach pp: *Janowskiego* (w teatrze), *Kocha*,
Toura (na Krak.-Przedm.) i *Reinhardta* (róg Złotej
i Marszałkowskiej.) Niezależnie od tego Komitet kon-
certem tym zajmujący się, przesłał zaproszenia i do
wielu tutejszych domów, które wpływami i stosunka-
mi swemi do uświetnienia koncertu tego łaskawie
przyczynić się zapewne raczą.

— Czwarta maskarada powiodła się daleko mniej
od trzeciej, przynajmniej pod względem ilości osób.

Tak więc żadna z tegorocznych maskarad nie do-
sięgała cyfry 3 tysięcznej, kiedy tymczasem bywały
już maskarady nawet 4 tysięczne.

Zdaje się, że instytucja maskaradowa chyli się do
upadku.

Rzeczywiście maski przychodzą coraz mniej zamas-
kowane, a wczoraj widzieliśmy już nawet wiele bar-
dzo kobiet całkiem bez masek; jedna zaś dama miała
zamaskowane tylko czoło, oczy zaś, nos i resztę twa-
rzy pokrywała lekka woalka... kostiumów ciekaw-
szych ani na oko... Miał wprawdzie piękna skórę in-
dyjską jakiś mąż na sobie, lecz dźwigał ją niezręcz-
nie i przez cały czas nie zdradzał talentu wymowy.

Tak zwanej intrygi ani śladu nie znalazłbyś, — każ-
da maska obraziłaby się nawet gdybyś ją o dowcip
posadził.

Wszystko co męzkie i żeńskie suwało się poziewając

TROCHĘ O SZCZURACH, O KAPUŚCIE I O SŁUŻĄCEJ WERONICE.

(Opowiadanie wiarogodne).

Pan Antoni urzędnik w jednym z Towarzystw ubez-
pieczeń od ognia, ożenił się niedawno z panną Bar-
barą, zostającą przy rodzinie. Ślub brali w pierw-
szych dniach października, i wynieśli się zaraz do
skromnego mieszkania przy ulicy Królewskiej, wynaj-
mowanego od Ś-go Michała.

Pan Antoni miał niewielką pensyjkę, ale żona wnio-
sła mu w posagu dwa tysiące rubli ulokowane na
kamienicy ciotocznego wuja, na 8 od sta, oraz skrom-
ną wyprawę, do której liczyły się między innemi
dziesięć korcy kartofli i dwie kopy głów kapuścian-
nych.

Te wiktuały były wspaniałomyślnem darem rodzo-
nej ciotki pani Antoniowej, emerytki i kapitalistki,
mieszkającej na Piwnej ulicy.

Państwo Antoniostwo na nowe swoje gospodarstwo
przyjęli idealną służącą Weronikę. Nastroczyła ją
sama ciotka, zarczając, że nie jest latawiec, nie wy-

pala po nocy nafty, i zasługuje ze wszech miar na za-
ufanie jako poczciwości dziewczyna.

Był to prawdziwy skarb dla państwa Antoniostwa,
którzy podczas miodowych miesięcy zajęci wyłącz-
nie sobą, nie potrzebowali kłopotać się o domowe go-
sposodarstwo; to też z zaufaniem oddali Weronice do
wiernych rąk klucz do piwnicy z zapasem kartofli i
kapusty, mającym wystarczyć na cały rok.

Byli z tego nadzwyczaj zadowoleni, i przez długi
czas rozmawiali codziennie o zaletach Weroniki.

Po niejakiem czasie jednak, na tym pogodnym ho-
ryzoncie pokazały się chmurki. Weronika zaczęła
narzekać na szczury, i na dowód przyniosła z piwni-
cy główkę kapusty oraz parę kartofli, na których
widoczne były ślady zębów. Co gorsza, te robaki
zrobiły dziurę do drugiej piwnicy i zaczęły wynosić
tamże kartofle i kapustę.

Pan Antoni zrobił humorystyczną uwagę, że może
za to szczury tą samą drogą będą przynosić do ich
piwnicy, lecz Weronika tak się zgorszyła tem lekce-
ważeniem, że pan Antoni pomiarkował, że nie było
z czego żartować, tem bardziej, gdy po kilku tygod-

niach pokazało się, że zapasy zaczynają się widocznie
zmniejszać.

Ta okoliczność zaczęła budzić rzeczywisty niepokój.
Szczęściem, pan Antoni usłyszawszy raz na podwórzu
druciarza, wpadł na genialną myśl kupienia łapki na
szczury i tym sposobem niebezpieczeństwo zdawało
się usuniętym.

Atoli niedawno, już po Nowym-roku (Weronika, ja-
ko poczciwości dziewczyna została na drugi kwartał),
chmury zaczęły się zbierać na nowo.

Marcinowa, dawna piastunka pani Antoniowej, i
z tego tytułu odwiedzająca ją niekiedy, donosiła w naj-
większym sekrecie, że Weronika będąca w wielkiej
przyjaźni ze stróżem i jego żoną, wydaje im kartofle i
kapustę, a ubytek spędza na szczury.

Zrobił się wielki popłoch, i gdy p. Antoni przyszedł
z biura, małżeństwo złożyło walną naradę, co począć?

Pokazało się wówczas nie jedno na Weronikę.

— Uważałam nie raz wydając na obiad—rzekła p.
Antoniowa—że Weronika bierze więcej masła lub ma-
ki, niż potrzeba; a nawet raz spostrzegłam, że scho-
wała jajko do kieszeni.

po salach, bez animuszu, jaki dawniej wzbudzała ta zabawa. W teatrach grano także mniej wesoło „Czuła struna“ i akt „Orfeusza...“

Przebakują, iż na piątą maskaradę zgromadzi się kwiat dowcipu i inteligencji miasta... zobaczmy.

— Na ulicy Kruczej, w pobliżu Hożej, zapadł się kanał; jak najspieszniejsza poprawa jest tu koniecznością, pochmurny bowiem wieczór, (o co teraz nie trudno,) może jaki smutny przypadek spowodować, tem łatwiej, że lekka warstwa śniegu uniemożliwia wierne zbadanie niebezpieczeństwa.

— „Nietoperze“ Edwarda Lubowskiego mają być grane z początkiem przyszłego sezonu teatralnego w Moskwie i Petersburgu równocześnie.

— Ze asfaltowe chodniki ulegają silnemu zniszczeniu skutkiem wyrąbywania lodów żelaznymi drągami, przekonać się można dowodnie, przeszedłszy kawałek choćby ulicą Bracką pomiędzy Mokotowską i Alejami. Miła perspektywa wykręcania nóg na wiosnę przedstawia się tamże w całej pełni oczom przerażonego przechodnia, który wyobraża sobie jak pięknie wyglądać będzie chodnik, skoro narysowane na nim silnie trójkąty i wieloboki, zostaną zupełnie wyłobione. Czy nie dałoby się zaradzić złemu choć w części, usuwając drągi żelazne a zastępując je ostrokończastymi drewnianymi zwłaszcza przy wyrąbywaniu tej warstwy lodu, która już do samego asfaltu przylega?

— Wisła poczyna opadać. Dziś stan jej wynosi 10 stóp i 3 cale. Zator pod Krakowem, który groził wielkiem niebezpieczeństwem już się usunął.

— Wieczór tańczący w sobotę w Resursie Kupieckiej, zgromadził sporą liczbę osób. Bawiono się o choczko, rzeczywiście bowiem w obecnym karnawale nie ma przepelnienia zabaw, więc trzeba korzystać z czego się da. Toż samo można powiedzieć i o Resursie Obywatelskiej w której wieczory mają fizjonomję czysto rodzinnego kółka.

— W osadzie Bodzanów w powiecie Płockim, dnia 28-go b. m., jako w czwartek po Nawróceniu Ś-go Pawła, przypada walny pierwszy tegoroczny jarmark.

— Na jednym z domów przy ulicy Żórawiej wisi karta oznajmiająca, że w tejże kamienicy są do wynajęcia lokale od roku 1785 ?!

— Na obszernym dziedzińcu domu przechodniego z Miodowej na Podwale (zwanym Dyżmańskich) wznoszą budynek na skład i wystawę maszyn spółki pod firmą: „Anglo-Amerykańskie przedsiębiorstwo maszyn Prądziński, Trylski i Spółka.“ Roboty szybko ku końcowi postępują. Plac w dziedzińcu tym, oraz sieni od ulicy Miodowej, w której ma także być urządzoną wystawa, Towarzystwo wzmiankowane wzięło wdzierżawę na lat 10.

— Na Krakowskim-Przedmieściu, w domu Kellarów, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny, od niepamiętnych czasów istniał w sieni skład rycin.

Starzy ludzie, pamiętają zapewne choć ze szkolnych czasów włocha Pelizarro, który jeden z pierwszych rozpowszechnił u nas sprzedaż rycin.

Pelizarro nie naśladował innych zubożonych cudzoziemców, pokochał szczerze Warszawę, żył i umarł pomiędzy nami.

Firma obecna od lat czterech tu mieszcząca się, opuściła w sobotę sieni domu Kellera, w której przez przeciąg kilkunastu lat, ciągle sprzedawały się ryciny i przeniosła się do sklepu przy ulicy Królewskiej w domu niegdyś Beyera.

— Wędrowni góralscy artyści tak zwani kobziarze, zdobyli się na świeży pomysł. Od niejakiego czasu w wielu miejscowościach w naszym mieście, widzieć można takiego muzyka peregrynującego w towarzystwie kilku-letniej dziewczynki. To dziecię Tatrów w jaskrawym stroju wykonywa przy akompanja-

mentu kobzy, ludowy górski taniec, zasadzający się na podskakiwaniu i dreptaniu na jednym miejscu w takt stosownie do przygrywki. Widzieliśmy nieraz, że ballerina w zielonej spódniczce i czerwonym kapturku, ma dość szczęścia, odnośnie do kieszeni... spektatorów, których nowość bawi.

Varietas delectat!

— W dniu 19 b. m. odbył się w Lublinie koncert amatorski na korzyść sali ochrony założonej tutaj przez ś. p. Różę z Potockich Rembelską.

Promotorką tego koncertu była córka założycielki pani Helena z Rembelskich Eydziatowicz powszechnie szanowana i znana z poświęcenia dla bliźnich osoba. Ocenie należy trudy podjęte przez promotorkę dla urządzenia koncertu tak zajmującego licznego i świetnego jakiego Lublin rzeczywiście od kilkunastu lat nie słyszał. Program koncertu zawierał 12 numerów, z których odznaczały się dobrem wykonaniem solo pani Heleny Eydziatowicz „Ptaszyna“ Mazurek Chopina, następnie dwa kwartety z „Don Carlosa“ i „Rigoletta“ Nokturn Chopina odegrał z uczuciem pan Małczewski, odznaczyła się też gra młodego 16-toletniego p. Pankiewicza, który ma wielką przyszłość przed sobą. Sala była przepelniona gośćmi płci obojej toalety świetne. Naddatki były znaczne, za same programy zebrano przeszło 100 rs. a ogólny przychód koncertu wyniósł 500 rs. Niesłychanie wielka to summa na Lublin. Dzięki więc szlachetnej promotorce i tym co w dobrym celu z datkiem pospieszili.

— „Tygodnik Rolniczy“ w Nrze 3 z roku bieżącego, podaje bliższe szczegóły o uprawie i użyteczności „nowej rośliny pastewnej“, która ma być bardzo upowszechnioną i wielce cenioną w Irlandji. Ma to być gatunek żywokostu (symphytum asperinum), pochodzący z Kaukazu.

— Wczoraj po godzinie 8 wieczorem na ulicy Wązki Dunaj jakaś kobieta uboga jak się zdaje wyrobniça weszła do sklepu drobnych wiktuałów w domu Nr. 9, i tam w stancyjce przedzielonej od sklepu forsztowaniem prowadziła rozmowę, z właścicielką handlu.

Wkrótce gdy ktoś wszedł po towar, właścicielka sklepu wyszła do gościa, a pozostała w stancyjce kobieta, korzystając z chwili sięgnęła po nóż leżący na szafie i takowym poderzwała sobie gardło.

Jak się zdaje cięcie nie było śmiertelne, bo żyjącą zdołano zawieźć do szpitala.

— Dowiadujemy się, że dyżur piątkowy w Towarzystwie Muzycznym, przeniesiony zostanie w tym tygodniu, to jest na dzień jutrzejszy. Urządzeniem dyżuru, zajmuje się pan Jan Kleczyński.— Początek o godzinie 8 1/2.

— Jutro podamy sprawozdanie z dysertacji p. Jana Kowalczyka.

— (Art. nad.) Szanowny Redaktorze. W Nr 17 Kur. War. wyczytałem: że Warszawianie skarżą się na trudne odszukanie lekarza w czasie pory nocnej, tę jednak niedogodność łatwo jest usunąć.

Dawniej w Anglii istniał zwyczaj (nie wiem czy i dziś istnieje) że każdy lekarz będący w domu i mający ochotę odwiedzać chorych w porze nocnej, miał latarnię oświetloną w oknie swego mieszkania, na której było napisane „Lekarz“ (physician).

Gdy był w domu i miał ochotę iść do chorego w nocy, latarnia się paliła, gdy wychodził z domu lub nie miał ochoty odwiedzać chorych, gasił latarnię.

Taką latarnię tworzyła szyba od lufcika, ze stosownym wyraźnym napisem lub też latarnia wywieszona za oknem, którą można było łatwo zapalać i gasić z mieszkania, a lekarze specjaliści mieli jeszcze na latarni odpowiednie wzmianki o swej specjalności.

Dziś kiedy ma każdy lekarz znak przybity na do-

mu w dzień czytelny, dla czego podobnego by nie mógł mieć dla pory nocnej.

Przytem nadmieniam, że w Anglii była kara dwa funty szterlingi, na lekarzy, którzy palili latarnie, a nie chcieli się udać do chorych, dla jakiegokolwiek powodów i te kary nawet były obostrzane, a fundusz ztąd powstały, był składany w ręce Tow. Lek. dla rozdzielienia między biednych lekarzy kaleków.

Przy tem u każdego komisarza policji w bramie, była umieszczona wyraźna i napisana lista i adresy lekarzy jego cyrkułu.

H. C.

— Wczoraj około godziny 12-tej w nocy przy ulicy Bielańskiej w domu W. Fraenkla pod Nr. 602.(5) pod angielską kuchnią zapaliła się podłoga, którą topornicy oddziału 1. ugasili przy czem kuchnię rozebrano a także część palacej się podłogi wyrąbano.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień: poniedziałek, „Faust“ (ab. A. nr 5.), wtorek, Adrianna Lecouvreur, „środa, „La Forza del Destino“, (pierwszy raz abonament zawieszony), czwartek, „Meluzyna“, piątek, „La Forza del Destino“, (ab. zaw.), sobota, „La Forza del Destino“, (ab. zaw.), niedziela „Twardowski“.

Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Przebudzenie się Iwa“, „Babie lato“, „środa, „Koneserzy“, (pierwszy raz), „Akrobata“, „Zięć pułkownika“, czwartek, „Koneserzy“, „Ciężka próba“, „Czuła struna“, piątek, „Epidemja“ (wznowiona), sobota, „Koneserzy“, „Zręczność i przekora“, „Robotnicy“, niedziela, „Epidemja“.

Maskarada podczas której w Teatrze Rozmaitości „Czuła struna.“

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od braci Lucja, Kostusia Bokków rs. 1 na maszynę do szycia dla wdowy po stolarzu, mającej pięcioro drobnych dzieci.

— Autorowi artykułu z Lublina. — Tylko w tej formie artykuł jest możliwy, inaczej w części redakcyjnej pomieszczonyby nie został.

— Panu J. M. — Kwestję takich przemysłowców niejednokrotnie podnosiliśmy.

— W Kurjerze często zamieszczane bywają pod właściwą rubryką różne korespondencyjki z odbywających się maskarad. Redakcja przesyła te przyjmując szanując bezimiennosć, która maskarady główną jest zasadą. Ale raz na zawsze zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że rękopismów nie pokazujemy, ani nie wydajemy nikomu, uważając je za czysto prywatną własność.

— W dniu 23 b. m. i r. w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty między panną Pauliną Ostapowicz, córką Amilkara i Konstancji z Bereźnickich; a panem Feliksem Ehrenfeuchtem, Literatem, synem Henryka i Pauliny z Szymanowskich. Po ślubie grono przyjaciół i znajomych, w domu Ojca Panny młodej, składało życzenia nowożeńcom. —1032—

— Z powiatu Lityńskiego donoszą do gazety „Kijowski Telegraf“, że we wsi Wójtowcach, należącej do dóbr Chmielnika, odkryto pokład torfu na powierzchni 125 dziesiątyn, w głębokości 4 do 9 arszynów. Z tego powodu wysłane już zostało zagranicę indywiduum kompetentne dla zakupu koniecznych do wydobywania torfu maszyn i przyrządów. Pokłady torfu znajdują się w pobliżu Wójtowieckiej fabryki cukru, gdzie ten zapewne niedługo nowy ten materiał opałowy zastąpi używane dotąd drzewo, a zatem wpłynie na oszczędzenie lasów i umniejszy rzeczony cukrowni znacznego bardzo wydatku na opał drzewny.

— Czemuż nie odebrała? rzekł mąż.
— Kiedy nie śmiałam—odrzekła żona.
— I nic jej nie mówiłaś?—zapytał mąż.
— Zarumieniłam się za nią, i odwróciłam się, udając, że nie widzę—odpowiedziała żona.
— Hm! jest to pod pewnym względem do wytłomaczenia, zauważył mąż—ale jednak, trzeba by coś na to poradzić.

Po długiej naradzie stanęło na tem, że pan Antoni powinien odebrać do rąk klucze, a żona wydawać wszystko, nie wyłączając kartofli i kapusty; ale myśl ta okazała się w wykonaniu nie praktyczną, gdyż Weronika mogłaby się urazić tym tak widocznym znakiem nieufności i stać się niechętną.

Położenie było nader przykre.

Nie wypadało, jak uciec się do dyplomacji i środków moralnych. Uradzono, aby pani Antoniowa okazała wątpliwość co do szczurów i objawiła domysł, że zapewne ich ktoś kradnie. Wówczas Weronika niezawodnie spostrzeże się, poczuje wyrzut sumienia i będzie się strzedz.

Uznano to za najlepszy sposób.

Jednego więc dnia, po obiedzie, przywołano uroczystie służącą, i pani Antoniowa rzekła nie śmiejąc spojrzeć jej w oczy, w obecności męża wczytanego mocno w gazetę:

— Moja Weroniko, to niepodobna, żeby szczury tak wynosiły kapustę i kartofle; niezawodnie nas ktoś kradnie.

— A niezawodnie, ja sama tak myślałam.

Małżeństwo spojrzelo po sobie; pomieszały im się szyki.

— Więc cóż zrobić? rzekł pan, zdobywając się na energję, niepodobna dać się kraść.

— Niech pan da na nowe kłódki, bo z pewnością ktoś dobrał klucze do tamtych—rzekła Weronika.

Zamiast sięgnąć po pieniądze na kłódki, zniecierpliwiony pan domu zrobił giest taki, jakby chciał dać Weronice w papę, i gdyby nie pani, która rzuciła się w jego objęcia, z pewnością przyszedłoby do tego.

Zrobiła się maleńka scena domowa dosyć hałaśliwa, w której pan domu odegrał rolę tyrana, służąca ofiarę, a pani domu pośredniczkę.

Zakończyła się na podziw szczęśliwie zgodą, której następujące punkta strony przyjęły dobrowolnie:

1. Weronika oddaje państwu wszelkie klucze, przez co przestaje być narażoną na pokusy.

2. Pan domu, co tydzień, upatrzywszy stosowną chwilę pójdzie z Weroniką do piwnicy i wyda jej stosowną na ten przeciąg czasu ilość kapusty i kartofli.

Dodatek I. Zamiast tygodniowo, wolno mu to robić codziennie, lub co parę dni.

Dodatek II. Wolno pani, jako przywiązanej żonie zastąpić go w tem zatrudnieniu.

3. Pani domu przyrzeka, że ile razy spostrzeże jakąś malwersację ze strony Weroniki, zaraz zwróci na to uwagę, czem przekona ją, że państwo nie są znowu tak ślepi i głupi, jak się zdaje.

Ponieważ jednak wszelkie środki działają najskuteczniej wówczas, gdy są użyte przy samem pojawieniu się choroby, przeto na wszelki wypadek Marcinowa otrzymała polecenie starania się o inną służącą, z którą od samego początku postanowiono zawrzeć podobną do powyższej umowę.

— Według zamieszczonej w „Kijewlaninie“ wiadomości, budżet miasta Kijowa na r. 1875 wykazuje dochodów miejskich 671,144 rs. 7³/₄ kop. a wydatków rs. 670,447 kop. 15³/₄.

Kronika zagraniczna.

× Hr. Witold Dunin Borkowski zakończył nagle życie d. 19 b. m. w Winniczkach pod Lwowem. Zmarły był synem Leszka Borkowskiego a odziedziczył po ojcu zamiłowanie do literackich zajęć, poświęcał się pracom dramatycznym. Był on autorem dramatów: Ofiary, Klementyna Sobieska i komedji: Spisek salonowy, Stosunki rodzinne. Ostatnia grana była na scenie naszej. Zmarły przerwał swój żywot w rozkwicie wieku, liczyć mógł bowiem zaledwie lat trzydzieści kilka.

× Pod tytułem: *Das Erdöl und Erdwachs in Galizien. Wien 1875. Alfred Hölder, k. k. Universitätsbuchhändler* (Nafta i wosk ziemny w Galicji), wyszła w Wiedniu praca p. Windakiewicza. Rzecz to bardzo starannie obrobiona, a przedmiot ciekawy i ważny.

× Wino ostatnimi czasy znacznie potaniało w Wiedniu. Butelka Retzer'a n. p., za którą dawniej trzeba było zapłacić 60 centów, kosztuje obecnie 48 centów.

× Czworo bliźniat, same dziewczęta, powiła przed niewielu dniami w Wiedniu żona posługacza Supetza, licząca lat 33, rodem węgierka. Matka jest dość zdrowa, ale dzieci wkrótce po urodzeniu wymarły.

× W teatrze La Scala w Medjolanie, robi furorę znana z wystąpień swoich w Warszawie śpiewaczka Mariani, obok tenorzysty Bolisa, który także tu występował. W ogóle włoska truppa tegoroczna jest mierna i mało bywa na widowiskach publiczności. Coś podobnego jak u nas przed przyjazdem p. Cepede.

× Dr Skobel, professor uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał drugą broszurę p. t. „O skażeniu języka polskiego w dziennikach i w innych pismach, osobliwie w Galicji.“ Zaczyna ten uczony dzielnie w samej rzeczy stoi na straży czystości języka.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1874 r.

- 1) za przewóz 43,429 osób . . . rs. 44,809 kop: 63¹/₂.
- 2) za „ 1,282,705 pud: tow: rs. 90,214 kop: 34¹/₂.
- 3) dochody różne . . . rs. 719 kop: 76¹/₂.

Razem rs. 135,743 kop: 74¹/₂.

W miesiącu grudniu 1873 r.,

dochód wynosił . . . rs. 144,891 kop: 38¹/₂.

Zatem w grud: 1874 r. mniej o rs. 9,147 kop: 64.

Od 1go stycznia do 31 grudnia

1874 r. było dochodu . . . rs. 1,814,902 kop: 34¹/₂.

W tymże czasie 1873 r. . . rs. 1,521,593 kop: 11¹/₂.

Zatem w roku 1874 więcej o rs. 293,309 kop: 23, czyli o 19⁰/₁₀₀.

(1—3) —1,013—

† Jutro to jest we wtorek dnia 26 b. m. w kościele Św. Karola Boromeusza o godzinie 10 zrana odprawi się wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Damazego Borzęckiego b. radcy, budowniczego jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Jego, na które brat i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro, o godzinie 9¹/₂ z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Aleksandra Chmielewskiego, obywatela ziemskiego, na które pozostała żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1,030—

† W dniu 24 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata w wieku lat 63, ś. p. Marcin Krieger, b. Naczelnik wydziału depozytów Banku Polskiego, Kawaler orderów. W nieutulonym żalu pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów i Znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 26 o godzinie 11-ej w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 3-ej i pół w tymże dniu po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Kajetan Klimontowicz b. naczelnik sekcji w b. dyrokcji ubezpieczeń, ostatecznie Rejent Okręgu Grojeckiego, Kawaler Orderów Śgo Stanisława klasy III. Śgo Włodzimierza klasy IV i Znaku nieskazitelnej służby za lat XX w dniu 23 b. m. po ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami w mieście Grojcu życie zakończył, pozostawiając w nieutulonym żalu żonę i troje dzieci. —1052—

† Ś. p. Anna Tymieńska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 23 b. m. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo, w dniu jutrzej-

szym o godzinie 10-tej z rana, oraz na eksportację tegoż dnia, o godzinie 4-tej, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —1041—

† W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł Artur Fontana, b. officer wojsk Cesarsko-Rosyjskich, przeżywszy lat 38. Pozostała wdowa zaprasza Znajomych na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym o godzinie 11-tej, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, z kąd następnie odbędzie się eksportacja tegoż dnia o godzinie 12-tej na cmentarz Powązkowski.

† W dniu 5 Grudnia r. z. w mieście Radomiu, zasnęła w Bogu ś. p. Karolina Budziszewska, wdowa po ś. p. Antonim Budziszewskim, w wieku lat 80. Pani ta odznaczała się wysokimi cnotami, obok wielkiego wykształcenia. Liczny orszak pogrzebowy mieszkańców Radomia i okolicy, a mianowicie ubogich, których ś. p. Karolina była opiekunką, towarzyszył Jej do grobu — po nad którym, wedle słów kapłana Jej przyjaciela i spowiednika, unosił się obraz moralny i religijny życia wyższego nad słowa ludzkie, a stanowiącego przykład prawdziwej chrześcijanki, nie tylko dla szczerze Ją oplakującej rodziny, lecz dla wszystkich Ją bliżej znających. Wyraz „święta“ mimowoli przebiegał na ustach wszystkich koło Jej trumny zebranych. — Pokój Jej ceniom. —999—

— Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie. Zawiadamia że we wtorek dnia 14 (26) b. m. jako w rocznicę śmierci b. p. Mayera Bersohn, niegdy członka b. Rady Szczegółowej Głównego Domu Schronienia, odprowię będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze tegoż zakładu, o godzinie 1-szej z południa, nabożeństwo żałobne, na które Zarząd zaprasza, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka.

Wiadomości Polityczne

Mimo zabiegów prawicy, która chciała opóźnić obrady nad projektami konstytucyjnymi do piątku, Zgrom. Narod. we czwartek już do roztrząsania tych projektów przystąpiło. Sprawozdawca komisji konstytucyjnej, Ventavon, wniósł projekta nadawczy im w przemówieniu wstępnym charakter praw mających zorganizować Mac-Mahonat, o którego istnieniu samem zdaniem sprawozdawcy dyskutować już nie można. Lacombe z prawej strony Zgromadzenia poparł Ventavona, wykazując najpierw niewzruszalność władzy marszałkowskiej, a potem potrzebę otoczenia jej instytucjami zapewniającymi porządek państwowy na cały czas jej trwania. Przeciwno obu mówcom podniósł się republikanin Lenoël i w miejsce organizowania władzy Mac-Mahona, zażądał ogłoszenia rzeczypospolitej. Argumenta jego były argumentami całego stronnictwa — dobrze już znanymi ludzom zajmującym się politycznymi kolejami Francji. Po Lenoëlu wystąpił z opozycją Carayon-Latour, ale w innym zupełnie duchu.

Ten koryfeusz stronnictwa monarchicznego uznał wszelką organizację za zbytęczną, nie był tak radykalnym jak mówca republikański nie zażądał wszadzenia Chamborda na tron, poprzestał na żądaniu praw zabezpieczających porządek — oczywiście przeciwko republikanom i bonapartystom. Dobrze ugodziłby w myśl p. Cayron, ten ktoby powiedział, że zamiarem tego deputowanego jest rozciągnięcie nad Francją sekwestru na rzecz Chamborda.

Nazajutrz rozprawiano w dalszym ciągu dyskusji czwartkowej. Lucyan Brun z większą szczerością, z gorętszą dla Chamborda sympatją stanowisko i dążenia prawicy skrajnie określił. Ci przyjaciele pretendenta frohsdorfskiego uchwalając w d. 20 (19) listopada r. z. siedmioletnią władzę dla Mac-Mahona nie myśleli bynajmniej kiedykolwiek jej organizować, nie przyjmowali na siebie żadnych zobowiązań konstytucyjnych; chcieli tylko utrzymać marszałka przy władzy i utrzymali. Potem oświadczeniu Lucyan Brun uchylił przed zgr. narod. i Francją zasłone swego serca i ukazał Burbonów w apoteozie, bengalskich ogniach wymowy. Chambord przez godność swoją i podniosłość charakteru nadaje się wybornie na króla, jest już królem. Następcą jego ma być książę burboński, którego dotychczasowe życie wystarcza już na to, aby ramy całego życia sławą wypełnić (l. Hrabia Paryża był w Ameryce i pisał o rzeczach społecznych). Na zakończenie mówca z niczem się nie tając jasno wypowiedział czego chce w obecnej chwili: „Dajmy pokój — mówił — prawom konstytucyjnym niech sobie na boku spoczywają. Uchwalmy prawa prassowe i inne podobnej natury, któreby dały Mac-Mahonowi możność utrzymania porządku.“ Większej szczerości wymagać niepodobna. P. Lucyan Brun wzywa kolegów swoich w Izbie, aby odrzucili na bok konstytucję i organizację wzięli się na dobre do republikanów i innych nieprzyjaciół monarchji burbońskiej; zamiast praw politycznych pod-

suwa im pod uchwałę prawa policyjne. Taką radę daje zgromadzeniu drugi koryfeusz stronnictwa monarchicznego.

P. Broglie uważa projekta konstytucyjne za niezbędne i wzywa zgromadzenie do drugiego ich odczytania. Toż samo czyni p. Chabaud Latour minister spraw wewnętrznych pobity przez izbę w d. 6 b. m., ale przeto nie mniej odważnie w rozprawach piątkowych występujący. Minister poświęcił kilka słów owej klęsce poniesionej w dzień Trzech-Króli. Powiedział zgr. narod. to o czem i ono samo i świat cały wie oddawna: mianowicie, że ministrowie — p. Latour mówił wprawdzie tylko osobie — podali się byli do dymisji lecz na prośbę marszałka pozostali w zarządzie central. jako ministerium odpowiedzialne, normalnie funkcjonujące. Dla Anglika ta normalność byłaby mocno podejrzaną minister angielskiej śmiałyby o niej mówić w parlamencie, ale Francuzom do życia istotnie parlamentarnego nie nawykł, wszystko bezkarnie powiedzieć się dało. — Wystąpienie swoje zakończył minister żądaniem drugiego odczytania projektów. Jakoż zgromadzenie uchwałę tej treści 557 głosami przeciwko 146 wydało. Ta uchwała zakończyła rozprawy ogólne i otworzyła wrota szczegółowym, o których przebiegu, nie jeszcze nie wiemy. Przed zapadnięciem uchwały zabierali jeszcze głos Julusz Favre i Berenger (z lewego środka).

Dotychczasowe doniesienia nie dają jeszcze dokładnego obrazu dwudniowych rozpraw. Nie wiemy jak przemawiał lewy środek, jak się zachował prawy w obu swoich odcieniach (Pasquier i Broglie) co począć zamierzają bonapartyści. Z opozycji obu krańców Izby przy niepewności przymierza zlepianego przez 10 dni między obu środkami wyprowadzić musimy wroźbę niepomyślną dla projektów. Taką wroźbę stawiano zawsze na tem miejscu.

Alfonso XII przybył dnia 22 b. m. do Tudella w Nawarze nad Ebre. Stamtąd udać się mógł do Lagrono dla powitania Narvaeza lub do Tafalla na ów zapowiadany oddawna przegląd wojsk i nowe uroczyste okrzyknięcie. Karliści bardzo się niegrzecznie pokazuja w Katalonii. Zajęli — a jak depesze rządowe donoszą — zniszczyli i gwałtami swemi zapełnili Granollers o 6 mil od Barcelony. Myślą podobno o samej Barcelonie, gdzie przyczajeni republikanie w znowie jakoby z nimi zostają. Z Granollers Tristany uprowadził całą radę gminną. Wiele jeszcze wody upłynie nim Alfonsiści zmogą bojowników „Kuzyna królewskiego“ Don Karlosa. Obaj kuzyni dają przykład gorącej miłości rodzinnej.

Kurjer gabinetowy hiszpański z listem własnoręcznym Alfonsa do ces. Wilhelma o wstąpieniu na tron przybył d. 22 do Berlina. Podobny list przez umyślnego wysłany ma być do Petersburga. Rascon poseł w Berlinie nie otrzymał jeszcze akredytywy przy rządzie niemieckim.

Niepewna depesza francuzka donosi, iż karliści w Zarauz grożą rozstrzelaniem wszystkich Niemców jakich w ręku swem trzymają, jeśli tylko statki hiszpańskie osmielą się dać ognia. Skutkiem tej groźby ma być chwilowe wstrzymanie działań. Źródła niemieckie i hiszpańskie nic o tej groźbie i jej skutku nie wiedzą.

Jednocześnie z wiadomością potwierdzającą załatwianie pokojowe zatargu podgoryckiego, zjawia się doniesienie, że Porta wysłała 35,000 ludzi do Albanji i Bośni. — Ze Stambułu zapowiadają blizkie usunięcie dzisiejszego Wezyra, Husseina Avni Paszy.

Anglja zażądała od rzeczypospolitej peruwiańskiej zadość uczynienia za jakieś krzywdy handlowe.

W Brukseli d. 20 p. Tonnissen i Couvreur bronili swego wniosku o zaprowadzeniu instytucji sądów polubownych międzypaństwowych. Izba przyjęła rezolucję zgodną z wnioskami. Miłość pokoju objawiła się na tę modłę w pięciu już reprezentacjach: angielskiej, włoskiej, niderlandzkiej, szwedzkiej, belgijskiej. Miłość to najzupełniej platoniczna.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 25 Stycznia, gołz. 12 z pol

Berlin 23-go. Do wyjaśnienia sprawy „Nantilusa“ donoszą, że Nantilus w drodze do Guetaria doręczył za pośrednictwem statku hiszpańskiego list do kapitana Zepplien w Zarauz z prośbą o wydanie komendanta wojskowego Guearji, który ma być dalej do Zarauz zawieziony. Karliści strzelali do statku hiszpańskiego, dopóki ten nie wywiesił flagi parlamentarskiej. Z drugiej strony nie padł ani jeden strzał.

Sejm przyjął w trzecim odczytaniu prawo o małżeństwie cywilnem. Zgodzono się na wcześniejsze wprowadzenie wniosku dodatkowego Voelksa.

Jenerał Meydam, jeneralny dyrektor telegrafów umarł wczoraj.

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet, leczy lekarz od przeszło 30-tu lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 24. *J. Bagiński.* (1-9) —1,024—

— *Pana A. D.* nie szukałam,
Ani pragnę widzieć go,
Więc go też nie zapraszałam,
Pocóż pisze do mnie — co?
W dwóch liter widzę żmijkę,
Co mi dogryść chętkę ma,
Lecz ostrożnie, skreślisz szyjkę...
Aż zapłacze siostra Twa!..
Nieznajomemu A. D. w dowód pogardy. — *Czarne domino z białą różą.* —1033—

Skład Materiałów Aptecznych J. MROZOWSKIEGO

Magistra Farmacji.
przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tą samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, **Poleca:**

Materiały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materiały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską, Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Masę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. — 17453 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Duchy, **prof. Girsztowt.**
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu S-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**
W chorobach ocznych, w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a we Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu S-go Duchy, **Docent Wolfring.**
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu S-go Duchy, **prof. Lambi.**
W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **prof. Andrejew.** —1982—95—0

Cegielniaw Radziejowicach

o 9 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej
Ruda Guzowska,

obejmująca piec Hoffmanowski i wszelkie najnowsze przyrządy do mechanicznego wyrabiania cegły i tym podobnych wyrobów, posiada zapasy i przyjmuje zamówienia na Rury Drenowe, Dachówki Gasiory i Cegłę modelową.

Cegła Radziejowska wypalana z wybornej masy, zaleca się trwałością i innemi pożądanymi dla materiału budowlanego przymiottami, które uzyskały najlepsze, a komplementne uznanie w

Wielkim Srebrnym Medalu,

najwyższej nagrodzie, jaka na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie w r. 1874 za cegłę udzieloną została.

Blizsze objaśnienia udziela Skład Główny Żyrardowskiej Fabryki Wyrobów Łożanych w Warszawie na Tłomackiem Nr 600b i Fabryka Wyrobów Łożanych w Żyrardowie przez Rudę Guzowską. **Hielle i Dittrich.** —18111—

Pracownia OKRYĆ I SUKIEN DAMSKICH Maryi Tłuchowskiej

przy ulicy Chmielnej Nr 3.
Przyjmuje i wykonywa, wszelkie roboty do toalety damskiej odnoszące się, a nadto przyjmuje obstalunki na bieliznę męską i damską, negligie i wszelkie artykuły białe. —2—5—874—

Domina atlasowe świeże

koronkami ubierane, do wynajęcia po rs. 2 i 3. Widok Nr 1, mieszkania Nr 26, piętrowe pierwsze w oficynie prawej. Tamże potrzebna jest **PANNA** do szycia sukien. —3—3—598—

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Dovoleno Cenzurou.

Z decyzji Rady Medycznej zatwierdzonej przez **JW. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH**, dozwolono mi wyrabiać i sprzedawać **Kropki Amerykańskie** od bólu zębów mojego wynalazku.

Główny Skład i Laboratorium Kropki Amerykańskich w Warszawie ulica Królewska Nr 41, w domu **Mr. L. Krasinski.** Sprzedają się także w składach materiałów aptecznych u panów: **Mrozowskiego, Spiessa i Wyszomirskiego, w wielu Aptekach, Handlach Win i Delikatesów, i w kosmetycznym magazynie Sniechowskiego.**
Oprócz Warszawy **Kropki Amerykańskie** od bólu zębów dostać można prawie we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych, w Cesarstwie i w główniejszych miastach zagranicą.

Hurtownie kupujący otrzymują odpowiedni rabat.

Hipolit Majewski.

1—1

— 798 —

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że tu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1398 nowy 44, założyłem **Dystylarnię** parową pod moją własną firmą:

FELICJAN JANKOWSKI

Sprzedżę cząstkowa wyrobów dokonywa się od dnia 15-go Stycznia r. b. w sklepie urządzonym przy samej fabryce jakoteż w nowo odrestaurowanym sklepie przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26. Podstawą i pierwiastkiem najważniejszym dobrych wódek, jest spirytus jak najlepiej oczyszczony. Nowe przezemnie sprowadzone aparaty z jednej z specjalnych fabryk zagranicznych, wydają zadawalniające pod każdym względem rezultaty, gdyż spirytus osiągnięty na tych aparatach na wszechświatowych Wystawach, odznaczał się nie tylko wysoką próbą, ale co najważniejsze niezwykłą czystością.

Polecam moje wyroby Szanownej Publiczności, pochlebiam sobie, że uzyskam jej najzapełniejsze uznanie, na które postaram się zasłużyć.

Felicjan Jankowski.

1—6

— 997 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca 1^o Maszyny **Policka, Schmidta** i **Silencieuse**, w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach egzemplarzy. Żadna maszyna nie szyje tak cicho i nie idzie tak lekko jak ta **Silencieuse Policka i Schmidta.**

Maszyny te sprzedają się na rozplaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.

2^o Maszyny **Pollaka, Schmidta** tańsze w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u nas znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoletnia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—9—0

B L I N Y

wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 1—12 — 1029 —

Zupełna wyprzedaż TOWARÓW FUTRZANYCH w Składzie Futer W. Pawłowskiego po cenach niżej kosztu.

Wyprzedają się wszystkie towary, to jest: Futra gotowe damskie i męskie, Mufki i Kołnierze, wszelkiego rodzaju blamy, tudzież sztuki niewyrobione, soboli, tumaków, niedzwiedzi skunksów i t. d. 3—3 — 812 —

Do składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralfiej Nr 5, naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego Robins et Com. z Londynu.
Cegły i Gliny ogniotrwałej.
Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 109—0 — 3068 —

UWIADOMIENIE.

Russki Obywatel, **zyczy sobie wiaść w Arendę** tysiące albo dwa tysiące włók urodzajnej ziemi w Królestwie Polskim, prosi reflektantów o piśmienne objaśnienie się, pod następującym adresem:

Magasin Wolfin w Charkowie.

— 18036 — 5—6

Papier Kolorowy

glansowany, ze słynnej fabryki W. Stern z Bawarii, używany do Aptek i na kajeta szkolne, nadszedł do Składu **Ludwika Skokowskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 15 wprost Sądu Appellacyjnego. Biorącym w większych partiach, odstępkuje się znaczny rabat. 5—5 — 593 —

Przy ulicy Włodzimierskiej, w nawo budującym się domu pod Nr 408/9M, położonym między Bankiem Handlowym a Cyrkiem, będzie do najęcia od S-go Jana r. b. obszerny **Loka** na parterze, który może być użyty na kantor przemysłowy lub Biuro Assekuracyjne, ekspedycyjne i t. p. jak również na Magazyn Krawiecki. Obok tego mogą być dodane Składy. Wezwanie kontraktujący może mieć tę korzyść, że kosztem właściciela domu będą zrobione wszelkie urządzenia z komfortem jako to: oddzielne oszkłone wejście, oświetlenie gazem, rozkład pokoi i t. d. wszystko podług życzenia wynajmującego. Wia domosć w Kantorze K. Aquilino, ulica Długa Nr 3. Lub też w Budowniczego Rozpendowskiego, Krucza Nr 34. 3—3 — 366 —



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, w wyborowym gatunku, nadechdzą do Handlu **Ignacego Lijewskiego** i **S-ki**, Krakowskie-Przedmieście wprost S-go Krzyża. 5—15 — 706 —



Ostrygi holsztyńskie

codziennie świeże, również ŚNIADANIA i KOLACJE, poleca Handel Win **JOZEFA PUKWIN.**

Ulica Miodowa Nr 16 nowy, obok Sądu Apellacyjnego. —17859—10—10



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadechdzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet**, w gmachu Teatralnym. 30—0 — 12241 —

MUZEUM

J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 46:
Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem.
Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 placą połowę. 18—0 18183 —

TEATR ROZMAITOŚCI.

* Dziś: Przebudzenie się Iwa.—Zbudziło się w niej serce.

TEATR WIELKI.

Dziś: Faust.—Jutro: Adrijanna Lecouvreur.—

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Poniedziałek 25 Stycznia r. b.

FAUST Gounoda,

A bonament lit. A.

Pani de Cepeda w roli Margeryty.

W próbie: La Forza del Destino.—Freyschütz.—Żydówka.—Don Juan.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ dnia 25 Stycznia 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały ros. rs.— kop.—				
Dukaty Helenderskie rs.— kop.—				
Pruskie talary w bilet. rs.— k.—				
Austrjackie floreny w biletach k.—				
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	30	94	—
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	20	90	90
Listy zastawne m. Warszawy I s.	87	35	87	05
„ „ „ „ II s.	86	45	86	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	90	78	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	98	25	97	25
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864. . . .	188	—	—	—
„ „ „ „ oSTEMPL.	189	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
„ „ „ „ oSTEMPL.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. . . .	72	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. . . .	—	—	147	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. . . .	115	75	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . . .	235	—	229	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. . . .	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. . . .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500. . . .	—	—	250	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250. . . .	—	—	325	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250. . . .	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzeliński rs. 500. . . .	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000 .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	103	—	102	50
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 377/3.				
Od Likwidacyjnych kop. 577/3.				
Od Listów Zastawnych nowych kop. 477/3.				
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 15913/18.				
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20, rs. 105 k. 90.				
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 19, rs. 7 kop. 17.				
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 62 1/2, rs. 86 k. 32 1/2.				
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 72 1/2, rs. 96 k. 52 1/2.				
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.				

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano ciepła st. 1.92, w południe zimna 3.36. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 10 c. 3.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

Nowe Tańce na karnawał 1875 r.

wyszy nakładem Składu Nut Muzycznych
Gustawa Sennewalda

ulica Miodowa Nr 4.

i są do nabycia we wszystkich Składach
Nut Muzycznych w Warszawie i na pro-
wincji

Herman Jul. (syn).

Fijołek, polka. cena kop. 22½.

Hertz T.

Pendent polka, kop. 15.

Lewandowski Leopold.

Moja miła, Trotteuse, kop. 22½.

Czarnobrewa Polka, kop. 22½.

Klejnocik Trotteuse, kop. 22½.

Niespodzianka polka, kop. 22½.

Karnawał Warszawski, kontredanse,

kop. 30.

50 lat mazur, kop. 22½.

Pan Twardowski mazur z baletu, ko-

piejek 45.

Zawierucha oberek, kop. 60.

Ognisty mazur, kop. 22½.

Do białego dnia mazur, kop. 22½.

Lilpop M.

Niezapominajka polka, kop. 15.

Tatarkiewicz Jan.

Aloizy galop ofiarowany Al. Żółkowski-

mu, kop. 22½.

Wspomnienie trotteuse, kop. 22½.

**Wszystkie te tańce grywane przez
orkiestrę Lewandowskiego w Resur-**
sie Obywatelskiej na koncertach w Te-
atrze Rozmaitości na maskaradzie i
balach.

2-3 — 664 —

NAKŁADEM

JULIANA MÜLLERA,

ulica Senatorska Nr 18, wyszedł

Roman Mazur,

przez **H. SZULCA,**

Grywany w Dolinie Szwajcarskiej przez
Orkiestrę Sonnenfelda.

—180—6—6

OSOBA

w średnim wieku b. Obywatelka ziemską i b.
Ochmistrzyni Pensji wyższej, z muzyką, opa-
trzoną w chlubne świadectwa, pragnie się
umieścić w charakterze zastąpienia matki dzie-
ciom i gospodyni domu, co z całym poczuciem
honoru dopełni bezwzględnie. Tymczasowo
przyjąłaby pół miejsce, za pewne godziny
lekcji, stół i mieszkanie, lub do towarzystwa.
Wiadomość Nowy-Swiat Nr 42 w podwórzu
na dole 1-sze drzwi na prawo. Tamże robią
się wszelkie roboty na maszynie, krawieczy-
zna i bielizna.

846—2—3

OBYWATEL

ziemską własność mający, wydoskonalony
w gospodarstwach niemieckich, poszukuje po-
sady Administratora lub zarządcy większego.
Miejsce porozumienia się wskaże Redakcja
niniejszego pisma.

—903—8—3

PLANTATOR

tytoniu, doświadczony teorią i 18-letnią prak-
tyką, życzy przyjąć obowiązek zarządzeniem
plantacją. Adres: ulica Nowolipie, domu Nr
19 nowy, w mieszkaniu p. Leontiew.

—877—2—3

Człowiek

w średnim wieku, władający językiem nie-
mieckim i polskim, który w różnych gałęziach
przemysłowych, chemicznych, technicznych
i kupieckich dobrze obeznanym jest, poszukuje
jakiegokolwiek miejsca. — Adres nadesłać u-
prasza się pod lit. **S. A.** Nr 18, poste rest.
w Warszawie.

—885—2—2

Rządca Dóbr,

z Ks. Poznańskiego, Polak, mówiący po nie-
miecku, posiadający chlubne świadectwa z za-
granicznych i tutejszych Gospodarstw, poszu-
kuje pomieszczenia, zaraz lub od Sgo Jana. —
Wiadomość Nowy-Swiat, Nr 38, mieszkania 22.

—864—3—3

Do sprzedania Majątek,

bez pośrednictwa osób trzecich — mający rozle-
głości dies. 127½ (mórg 8½), na korzystnych
warunkach, na glebie pszennej — położony
w gubernji Płockiej — od miasta Pułtusk w.
22 — od Cukrowni Łukowa wiorst 2½. Bliższa
wiadomość w Aptece W-go Gronau na Na-
lewkach.

—891—2—2

GAZETA LWOWSKA

wychodzi we Lwowie codziennie, w objętości dwóch
do trzech arkuszy ścisłego druku

pod redakcją

Władysława Łozińskiego.

Gazeta Lwowska zawiera wyczerpujące przeglądy wypadków polity-
cznych, wiadomości krajowe, kronikę miejscową i zagraniczną, koresponden-
cje, telegramy, obfity dział literacko-artystyczny i codzienny feljeton estetyczny,
literacki, historyczny i powieściowy. Dział ekonomiczny, zasilony wyłącznie przez pióra
fachowe, i obfity w wiarogodne informacje, podaje dokładny obraz ruchu handlowego między
Galicją a Cesarstwem Rosyjskiem.

Prenumeratę na **Gazetę Lwowską** przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa**
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 12. Naprowincji z przesył-
ką rs. 14. 5-6 — 352 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali po-
siedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę dla kan-
cellarii Oberpolicmajstra miasta Warszawy papieru około 800 ryz, potrzebnego na drukowa-
nie Warszawskiej Gazety Policyjnej w ciągu roku 1875, to jest od 1 (13) Lutego r. b. do
1 (13) Stycznia 1876 roku od rubli 2 kop. 25 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wy-
żej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek
70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek
i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny wykazem kosztów objętej, i do niniej-
szej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta War-
szawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 180 i na koszt ogłoszenia rs. 20,
które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, i próba papieru są do przejrze-
nia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
się dostawy dla kancelarii Oberpolicmajstra miasta Warszawy papieru około 800 ryz po-
trzebnego na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej w ciągu roku 1875, to jest od
1 (13) Lutego r. b. do 1 (13) Stycznia 1876 r. po rubli 2 kop. 25 za ryzę (wypisać literami)
i odstępuję pod takowych cen procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obo-
wiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości
rs. 180 kop. . . . i na koszt ogłoszenia rub. 20 kop. . . . przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pod Nr pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1-1

— 1000 —

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie
12-iej w południe w tymże Rządzie Gubernialnym odbędzie się licytacja za pośrednictwem
zapieczetowanych deklaracji na dostawę w 1875 roku około 500 pudów konopi w gatunku
„knypl” dla fabryki Głównego Domu Kary w Warszawie i około 30 pudów lnu dla prze-
dzialni w Brzesko-Kujawskim Więzieniu.

Licytacja rozpocznie się od cen targowych, t. j. od 5 rs. 50 kop. za pud konopi i 6 rs.
50 kop. za pud lnu i odbywać się będzie in minus. Do takowej należy przedstawić vadium
w ilości 295 rs.

Wzory lnu i konopi jak również warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być
oglądane w sali deżurnej Rządu Gubernialnego każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych
i galowych.

1-3 — 1016 —

OBWIESZCZENIE.

W dniu 27 Lutego r. b., o godzinie 11 rano, w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby
Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja na sprzedaż następujących metali, a mia-
nowicie stali 164 pudów, miedzi 39 pudów, cynku 1 pud 30 funtów, ołowiu 4 pudy, ocenio-
nych na sumę 600 rs. 42½ kop., czcionek drukarskich wagi około 458 pudów, po 3 rs.
20 kop. za pud, dwóch wielkich wag dziesiętnych, ocenionych na 80 rs. i innych różnych
zbywających skarbowych przedmiotów.

Wyszczególnione przedmioty, mogą być oglądane codziennie, oprócz dni świątecznych
i niedzielnych od godziny 10 rano do 3 po południu w gmachu Ministerstwa Finansów przy
ulicy Rymarskiej, warunki zaś licytacyjne można przejrzeć w Kancelarii Warszawskiej Izby
Skarbowej.

Zyczący przyjąć udział w licytacji, obowiązani przedstawić vadium, wyrównyujące
¼ części wartości każdego przedmiotu.

1-3 — 1015 —

TANIOŚĆ

ELEGANCJA

E. S. A. M. E. T.

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męskich w Wie dniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męskich w Warszawie,
w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie
wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watawane, od 15 do 30 rs. Paltta Angielskie do stann od 20 do
30 rs. Garnitury demi sation, od 15 do 25 rs. Garnitury wizytowe, od 20 do 25 rs.
Garnitury balowe od 20 do 30 rs. Szlafroki dubeltowe z paryskiego materiału od 14
do 25 rs. Płaszcz gumowe, chroniące od deszczu od 9 do 12. Kurtki do polowania
z grubego nieprzemakalnego materiału od 8 do 10 rs. Bonturki po 10 rs. i wyżej.
Spodnie od 4 do 8 rs. Kamizelki z najlepszych materiałów od 3 do 5 rs. Publicz-
ność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do do-
stojnego materiału.

6-0 — 335 —

Korzystny Interes,

zapewniający utrzymanie, Rodzinie złożonej
z kilku osób — jest zaraz do nabycia z przy-
czynny wyjazdu. — Wiadomość ulica Sto-Jańska
Nr 15 na 1-em piętrze.

—965—1—1

Młody Człowiek,

który dokładnie włada językiem niemieckim,
Polak, poszukuje miejsca w Handlu lub
Kantorze. — O zgłoszenia uprasza w Redakcji
Kurj. Warsz. pod lit. **J. M.** —1017—1—3

Zawiadamiam, że w dniu 16 (28) Stycznia
r. b. od godziny 11-iej z rana, sprzedawać bę-
dę przez publiczną licytację, tu w Warszawie
w Domu pod Nr 1654A/5, przy ulicy Wspólnej,

Ruchomości,

w spadku po Franciszce Błędowskiej i Anto-
ninie Brockiej pozostałe, składające się: z Me-
bli, pościeli, garderoby, bielizny i t. p. — **Lu-**
dwik Rutkiewicz, Rejent. —998—1—1

Ktoby sobie życzył pobierać

L E K C J E

Języka Niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić
pod Nr 51, na Krakowskie-Przedmieście, do
Sklepu. —353—2—3

Właściciel Ogrodu w bliskości Alei Ujazdow-
skiej, dogodnego na pobudowanie amfiteatru dla

ZABAW

Letnich i Zimowych,

poszukuje

PRZEDSIĘBIERCY,

do otworzenia takiego Zakładu na wielką
skale. — Interesenci zechcą się zgłaszać na
Plac S-go Aleksandra pod Nr 8, do mieszka-
nia 2, w godzinach poobiednich. —645—2—3

Młody Człowiek,

będący w możności złożyć kaucję w kwocie
100 rubli, lub poręczenie wiarogodnej osoby,
znający język polski, może znaleźć miejsce
w Agenturze **S. Blum**, ulica Nalewki Nr 19.

—1019—1—1

NAUCZYCIEL

z językiem niemieckim, potrzebny na Wies-
wiadomość u Przewodniczącej Zaleskiej Nr
467a. Tam także potrzebny **Nauczyciel**, wy-
łącznie do muzyki.

—1023—1—1

b. Obywatelka wiejska,

w sile wieku, chce przyjąć obowiązek odpo-
wiedni w jakim porządnym domu, lub Zakła-
dzie, w razie potrzeby może złożyć kaucji parę
set rubli. Mieszka obecnie przy ulicy Bednar-
skiej pod Nr 4, mieszkania Nr 27 od godziny
1-iej do 6-iej po południu.

—988—1—2

Familja po s. p. Ignacym **Köhlerze**, ro-
dem z Morawji,

poszukuje dwóch braci tegoż,
a synów Józefa i Gertrudy małż Köhler. Przed
kilkunastu laty jeden z nich był w orkiestrze
Dworu. — Osoby posiadające jakakolwiek wi-
adomość o nich, raczą udzielić takową w Han-
dlu Towarów Kolonialnych, przy ulicy Twar-
dej Nr 22.

—1006—1—3

Poszukuje Posady

od 1-go Kwietnia, w sile wieku, **Oficjalista**
Wiejski, w charakterze **Kassjera**, **Leśni-**
czego — lub jakiego **Magazynjera**, z Ewik-
cją od 800 do 1000 Rs., obok tego, może
zastąpić lub wyreczyć Właściciela lub Admi-
nistracyjnego dobrami w załatwianiu inter-
esów z Władzami Rządowymi, jako z Prze-
pisami i językiem Rosyjskiem obeznany —
obok tego, w razie potrzeby może się powo-
łać na rekomendację Obywateli Ziemskich. —
Adres do W-go Przybylskiego Ulica Chłodna
Nr 18 — gdzie Handel Wiktuałów. —1009—1—3

Maszynista

uzdolniony,
posiadający chlubne świadectwa, poszukuje
miejsca tu lub na prowincji. Interesanci raczą
złożyć swoje adresy pod lit. **W. X.** do Red-
Kurjera Warsz. —986—1—2

Pisarz

Ekonomiczno-Prowentowy,
Kawaler, potrzebuje miejsca. — Wiado-
mość przy ulicy Chłodnej Nr 18, w Handlu
Wiktuałów P. Przybylskiego. —1007—1—2

Potrzebni są **zaraz** na Wies-
do obowiązków:

Kassjer z kaucją rs. 1.000,

Gorzelan „ „ rs. 1.000.

Wiadomość pozostawić w Red. Kurjera
Warsz. pod lit. **A.** —1001—1—1

LEKTORKA

poszukuje zajęcia na godziny u przyzwoitej
Damy. — Adresa zostawić proszę w Redakcji
Kurjera Warsz. pod lit. **E. D.** —990—1—1

Mamki

Trzy, ze świeżym pokarmem, przy ulicy
Ogrodowej, pod Nr 28 u Akuszerki.

—1025—1—1

W upadłości Stanisława Rozmanith.

Celem likwidacji, stosownie do Uchwały Wierzycieli i upoważnienia Sędziego Komisarza, towary masy wyprzedane zostaną w dawnym sklepie, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1251 po cenach stałych, niższych o 15 i więcej procentów aż do 40, w stosunku do cen praktykowanych, podług ogłoszonych i w sklepie wywieszonych cenników.

Kupujący uiszczają należność samemu tylko kassjerowi za okazaniem kupionego przedmiotu i za zwrotem notatek jakie otrzymywali będą od obsługujących wyprzedaz. Sprzedaż odbywa się w dnie powszednie od godziny 9 z rana do 1 po południu i od godz. 3 do 10 wieczorem.

Co do wina bardzo starego i drogiego, oraz innych trunków w większych partjach lub w całych okseftach, kupno może nastąpić za oddzielną na każdy raz umową.

Wyprzedaz rozpoczyna się z dniem 13 (25) b. m. i r.

Warszawa, dnia 10 (22) Stycznia 1875 r.

Syndyce tymczasowi, Fr. Ciągłiński.—A. Liedtkie.

1—5 — 982 —

NEURALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIĘ

PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTANA

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencji terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencji terpentyny doktora Clertana, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądaný.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcji doktora Clertana, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz
ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

10—0

—18091—

U w i a d o m i e n i e OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich **Wódek i Likierów** przy ulicy Nowy-Swiat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy S-to-krzyżkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta zaopatrzona też została w inne wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie, przy ulicy Rymarskiej, odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

— 17452 —

14—0

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslały kryte saianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalki z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z którymi się poleca 3—24 — 749 —

DOBRE

MASŁO LITEWSKIE I TWARÓG

nabyć można w kantorze B. Werber et Co
Królewska Nr 6.—Tamże wyprzedają się

Maszyny do szycia

renomowanej Berlińskiej Fabryki

Ludwik Loewe & Co

po Rsr. 25 za sztukę.

—356—6—6

Skład owoców i delikatesów J. Strubiszewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Dybrycza, otrzymał świeży transport tuczonych *Indyków* i *Gęsi*, oraz różną zwierzynę, a mianowicie: *Jarzabki, Cietrzewie, Kapłony, Kuropatwy, Kwiczoły* Skierniewickie; nadto półgąski wędzone Litewskie i Strasburskie, *Szparagi* świeże i w puszkach. —863—3—3

Kopalnie Wapna Kozięgłowskiego.

Zaniedbane od lat kilku z powodu nadzwyczajnych okoliczności, obecnie wzbogacone nowymi piecami Ramforda, weszły na nową drogę racjonalnej eksploatacji, wapno to, uznane dawną za najlepsze w naszym kraju, śmiało polecić możemy **PP. Budowniczym, Inżynierom, Przedsiębiorcom, Majstrom mularskim**, jakoteż rekomendować z powodu swej czystości do użytku wszelkich zakładów przemysłowych, jak **Cukrownie, Huty szklane, Garbarnie, Mydlarnie** i t. p., gdzie trzeba mieć do czynienia z wapnem.

Rozbiory chemiczne wykazały, że na 1,000 części zawiera:

Węglanu wapna	932.05
Krzemionki	6.27
Wody	61.00
Węglanu magnezji	0.26
Glini	0.32
Strata	0.10.

części najczystszej
wapna 999.33.

Wapno to łączy się nader prędko, przyjmuje wiele wody i piasku, a doświadczenia pokazały, że po zaslaniu otrzymuje się z jednego korca wapna przeszło 20 korcy zaprawy, również stwierdzono powtarzaniem doświadczeniami, że siła spójności ma tak wielką, iż utrzymuje w zawieszaniu 16 cegieł bez oderwania.

Tęto to Wapna Kozięgłowskiego

eksploatację i sprzedaż rozpoczynamy z dniem 15 Stycznia 1875 roku, zamówienia przyjmujemy w mieszkaniu mojem, ulica Chmielna Nr 25 lub w Składzie głównym w Alei Jerozolimskiej Nr 89. obok domu Wojnego.

7—10 17812 —

JÓZEF BANDURSKI i S-ka.

Pod Nr 1, ulica Widok—pierwsze piętro—mieszkania Nr 26,

Przyjmują się Panienki

ze wszystkiem do wyuczenia się Kroju Sukien, szycia na maszynie, i wszelkich robót damskich, za stosowną umową—zapewniając opiekę macierzyńską. —759—3—3



JAN DÜTZ fortepianista

który swoją praktykę ukończył po zagranicą i po 30-letnim doświadczeniu przy fabrykach i restauracji i różnych istnieć mogących fortepianów, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin, jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych wszelkie zamówienia na prowincję, także jest dobór fortepianów i pianin nowych i używanych. Zamian fortepianów starych na nowe z dopłatą, przy ulicy Elekoralnej Nr 20 na drugim piętrze. 3—6 — 254 —

FOLWARK

z zabudowaniami, inwentarzem żywym, martwym i zasiewami w glebie pszennej bez służebności, obejmujący przestrzeni ogólnej włók 13 w tej łąk włók 3 położony pomiędzy fabrykami Cukru, Orszew, Hermanów, Guzów, odległy od stacji Drogi Żelaznej Ruda wiorst 9. O warunkach dowiedzieć się można w składzie materiałów aptecznych A. F. Gallego w Warszawie, — Ulica Senatorska Nr 18 nowy. —723—2—3

Przy ulicy Senatorskiej Numer 22, vis à vis Składu Machin Fabryki Warszawskiej nowo otworzony

MAGAZYN WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH

Ruskich i krajowych

ORAZ

Importowanych Cygar Hawańskich

C. BIELIŃSKIEGO,

Biorącym 100 wyraźnie sto Papierosów lub Cygar z jakiegobądź fabryki, gatunku i ceny, ustępuje rabat, o czem każdy na miejscu przekonać się może. 4—6 — 499 —

Z powodu terminowego wyjazdu, jest do odstąpienia, ogółowo lub częściowo

5 KONI ROBOCZYCH

lub bryczkowych, 2 wozy na osiach żelaznych, 1 na drewnianych. Sanie, sanki, bryczka parokonna.—Skrzynie wymiarowe nowe oobrze okute do piasku 3, do węgla 2.—Sieczkarnia ręczna; utensylia furmańskie i 2 krowy na ociehleniu.—Oraz mieszkanie ze stajnią i wozownią.—Wiadomość u W. Zamajskiego w handlu wiktuałów ul. Chłodna Nr. 46f900. —718—2—3

Który z Zakładów Mlecznych, potrzebuje wprost ze wsi mieć dostawiany **Nabiał**, również kilka tysięcy pudów **Siana**, gdzie potrzebny **Ekonom** kawaler.—Wiadomość o warunkach u p. Engelhard, ulica Podwał, Kantor Kurjera. —337—3—3

Z Opery komicznej

LA FILLE de M^{me} ANOGOT.

Muzyka Ch. Lecocq

wyszyły tańce:

Polka	kop. 22 1/2
Polka Mazurka	" 22 1/2
Kontredanse	" 30
Walec	" 37 1/2

NAKŁADEM

Juljana Müllera

Ulica Senatorska Nr 18, wprost Kościoła Śgo Antoniego. —712—2—5

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DE ROGÉ

APTEKARZA W PARTYZU

Należy rozciągnąć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrażniania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca

drukowaną pieczęcią czterokolorową, której podajemy obok

fac-simile:

skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz, ulica Podwale, n° 482. Gallego i Spiess. 10 18



Jarzabki i Cietrzewie

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok Kościoła Śgo Krzyża. —1—7—0

Plac do sprzedania,

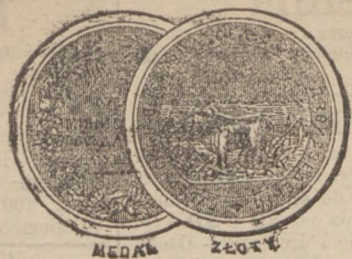
przy ulicy Hożej, frontem na południe obruceny. Linja frontu łokci bieżących 50 przeszło, ogólnej powierzchni łokci kw. 3,900 przeszło obejmującej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1644, u Właściciela domu. —580—5—6

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony, do powozu,—widzieć go można w Łazienkach w ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—2—12

Wieś Wola Bachorska

w gubernii Petrokowskiej powiecie Łaskim, dziesiątyn 150 (włók 15) mająca, w każdym czasie jest do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u mecenasa Wyrzykowskiego ulica Długa Nr. 22 nowy 3—3—409



Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej OSTROWSKI i Spółki)

Nagrodzona Medalem złotym na Wystawie Rolniczej w Warszawie 1874 r., a na poprzednich wystawach medalami: złotym i srebrnym.

poleca:

Młocarnie manetowe przenośne, trybowe i pasowe.

Młocarnie parowe z samopodawaczami zboża i Lokomobile do opalania węglem, drzewem, torfem i słomą, z najsłynniejszej fabryki angielskiej Marschall Soers et Comp. w Guinsborough, nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej wystawie warszawskiej.

Wiałnie i Młynki do czyszczenia zboża rozmaitych systemów.

Arfy cylindrowe do czyszczenia i gatunkowania ziarna.

Arfy Meyer'a do oczyszczenia zboża z groszku. Nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej Wystawie Warszawskiej.

Sieczkarnie ręczne i manetowe różnej wielkości i różnych systemów.

Gniotowniki i płótniki do kartofli ręczne i manetowe.

Gniotowniki do zielonego i suchego słoju.

Kotły parowe, beczki transportowe do okowity i wszelkie wyroby kotlarskie z blachy żelaznej.

Pomniki, balustrady, schody żelazne i wszelkie inne odlewy.

Sitawki pożarne i ogrodowe, własnej fabryki, tudzież z fabryki Noéla w Paryżu i Douglas'a w Ameryce.

Pompy wszelkich wielkości i gatunków z fabryki własnej i W. et B. Douglas w Councetint w Ameryce.

Przyjmuje zamówienia na żniwiarki i kosiarki wszelkich fabryk i systemów fabrycznych, szczególnie polecając:

Żniwiarkę Walter A. Wood'a, która oprócz kilkunastu medali złotych etc. zagranicznych, pozyskała najwyższą liczbę punktów za doskonałość budowy i działania na konkursie żniwiarek w Rakowcu pod Warszawą, za co otrzymała dyplom uznania.

Kosiarzkę Walter A. Wood'a odznaczającą się temż o żniwiarka zaletami.

Żniwiarkę-Kosiarzkę Champion z fabryki Warder, Mitcheu et Comp. Springfield, Ohio, najlepszą ze żniwiarek kombinowanych.

Zamówienia na wszelkie maszyny i narzędzia przyjmują się

w Składzie Głównym Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,
przy ulicy Senatorskiej Nr 29, obok kościoła S-go Antoniego.

Pod tymże adresem należy przysyłać wszelkie listy i korespondencje. — Adres do telegramów: Administratorowi Ostrowskiemu. 11-0-16122

Katalog ilustr. i Cennik na każde żądanie gratis wysyłamy.

Firanki, Portjery Lam- brekiny i Serwety

Z FILCU JAPONSKIEGO

Patentowanej fabryki Angielskiej

„PAVY”

naśladowane do złudzenia najwykwintniejsze materje, dotychczas na tenże cel używane, jak np. Kretony Alzackie, adamaszki, brokatele złotem i srebrem przerabiane i t. p., lecz bez porównania tańsze od tych ostatnich, a przytem trwałe, gdyż nie potrzebują prania, są niedostępne dla kurzu, moli, wilgoci, nigdy nie płowieją od słońca i nie czernieją od dymu, zachowując zawsze swą świeżość i barwę. Jednem słowem, wyroby powyższe, odznaczają się: elegancją, taniością i praktycznością, przez co zyskały już sobie za granicą, szczególnie w Anglii, Francji, Niemczech i innych, powszechne uznanie i więtość, zarówno w domach najbogatszych, jak i średniej zamożności. Stanowią one także dla kościołów bardzo ozdobne i tanie antepedja. Dla porównania cen doś tu nadmienić, że para firanek z rzeczonego filcu, zupełnie gotowych do zawieszenia, kosztuje od 2 rs. 50 kop. i wyżej.

Wyłączna Agentura i Skład Główny

wymienionych wyżej wyrobów, patentowanych na całe Cesarstwo i kraj tutejszy, znajduje się

w KANTORZE

Samuela Lewenberg

ulica Żabia Nr. 1 w podwórzu.

Handlujący otrzymują rabat. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. Ostrzeżenie. Dla zapobieżenia podrabianiom, nadmieniam się, że powyższa Fabryka uzyskała co do swych wyrobów przywilej z Departamentu Handlu i Przemysłu Rosyjskiego Ministerjum Finansów, oraz że każdy wyrób tejże Fabryki, oznaczony jest właściwą marką.

CENY WYKSATYNY ZNIŻONE!!!

Z powodu ułatwionej produkcji, Patentowana Fabryka Wyksatyny stała się w możności zniżyć na rok bieżący ceny swych wyrobów o 10%, a tem samem i tutejszy Skład Główny, po takichże cenach zniżonych sprzedawać będzie Wyksatynę, oprócz Wyksatyny grubej na plandeki, której cena zostaje nie zmienioną. O czem Kantor Samuela Lewenberg, posiadający wyłączną agenturę pomienionej Fabryki na całe Królestwo, niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, nadmienając, że w tych dniach otrzymał między innymi świeży transport Wyksatyny na obicia mebli. Handlujący korzystają z rabatu. Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 6 wieczorem i wraz ze Składem Głównym Wyksatyny istnieje przy ulicy Zabiej, w domu pod Nr 1, w podwórzu.

5-6

— 704 —

PAPIER RIGOLLOT

ALBO GORCZYCA W PAPIERZE NA SYNAPIZMY.

Żądać podpisu wynalazcy.

Nabyć można w znaczniejszych Składach Aptecznych i Aptekach.

W Paryżu 24. Alea Victoria 24.

2-0

— 582 —

KOSTJUMY i DOMINA



w wielkim doborze, zupełnie nowe, z najsłynniejszych żurnali, wszelkiej narodowości; są obecnie pod Dewonnicą obok kościoła S-iej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, a z powodu wielkiej nassy jaka tam się znajduje, odnajmują się bardzo tanio, z którymi mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. — Z uszanowaniem F. K. 9-14 1822-



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych



P. GLOBUS

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu

Nr 38 nowy na 1-m piętrze.

Poleca wielki wybór mebli tak wykwintnych z drzewa czarnego, orzechowego, machoniowego i dębowego bogato rzeźbionych, jak i zwyczajnych po cenach najprzystępniejszych.

Również główny skład Mebli giętych z fabryk Braci Thonet w Wiedniu, które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych.

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający taniością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy są opatrzone, umożliwia dostarczenie lepszego materiału. Cena: za 10 sztuk 5 kop. — 878—3—12

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż z Nowym - Rokiem

dalej kontynuuję się
detaliczna WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr 8. — 4—8—24

Nakładem Drukarni i Litografii Ch. Keltera, przy ulicy Tłomackiej pod Nr 6 i od Długiej Nr 51, wydana została

TABELKA

5% Pożyczki Premjowej

1-ej emisji 1864 r. z odbytego ciągnięcia w dniu 2 (14) Stycznia r. b., gdzie również nabyć można takież Tabele z poprzednich ciągnięć i dawnych nieodebranych wygranych. Tamże przyjmują się wszelkie roboty drukarskie i litograficzne po cenach umiarkowanych. — 844—2—2

Ogrodnik

dokładnie znający się na prowadzeniu Drzew Ogrodowych, — może mieć miejsce od 1-go Kwietnia, lub od 8-go Jana, a nawet może mu być wypuszczona

Cała Kolonia

w dzierżawę, składająca się z 15 dies. (30 morg.) wraz z inwentarzem, chociażby bez kaucji, ale z poręczeniem za uczciwość osób wiarygodnych i znanych. — Kolonia położona jest przy pierwszej stacji kolei Wiedeńskiej Pruszków. Wiadomość od 2-giej do 4-tej. Ulica Zatyki, Nr 3, 1-e piętro. — 503—4—4

Do ulokowania

Kapitał od 5 do 15,000 rs.

Do sprzedania dom w środku miasta, na dogodnych warunkach, może być zamieniony na inny, większy z dopłatą. — Żądany jest kapitał 20,000 rs. na dobrą hypotekę domu w Warszawie. — Może być także nabytą summa dobrze lokowana na domu w Warszawie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 61 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od godziny 9 do 10 i od 3 do 5. — 822—2—3

W Brześciu Litewskim jest z dniem 1-go Kwietnia r. b. 1875 do wydzierżawienia

DOM

nowo zbudowany zdalny na hotel i restaurację. — Dom ten znajduje się w bliskości Foksalu łączących się w tym punkcie czterech dróg Żelaznych a mianowicie: Warszawsko-Terespolskiej — Brzesko — Grajewskiej — Brzesko-Moskiewskiej — Brzesko Kijowskiej. — Życzący sobie tej dzierżawy dla powzięcia bliższych wiadomości, zgłosić się zechce w Warszawie do obywatelki Dłuskiej, właścicielki domu przy ulicy Miodowej Nr 10. — 802—2—3

Z powodu działów rodzinnych, jest potrzebnym Wspólnik, z kapitałem od 2500 do 3000 Rsr. do interesu Przemysłowo-fabrycznego, egzystującego od lat przeszło 30-tu. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Miodowej Nr 9 w Składzie Porcelany i Szkła W. Witkowskiego. — 803—2—3

DRZEWA

dębowego i brzoźowego sąż kub. 130 w szepach długich do sprzedania, mile za piasecznem przy szosie. — Wiad. u W. Zakrzewskiego przy ulicy Bagno Nr 1 dom Ulricha, mieszkanka Nr 43 w oficy. — 905—2—3

Poszukuje obowiązku

Dystylator,

przybyły z prowincji. Posiada świadectwa trzyletniej praktyki, jakoteż ostatniego dwuletniego pobytu. — Wrazie potrzeby może złożyć kaucję r. 500. — Bliższą wiadomość udzieli p. Dymajer, właściciel Magazynu Ubiórów męskich. Ulica Czysa Nr 6 nowy. — 1018—1—3

W-na Dłuska, która ogłosiła Dzierżawę Domu, podług wskazanego adresu od-szukana być nie mogła. — interesant prosi o dokładny adres do Red. Kurjera Warsz. pod Lit. K. B. — 1011—1—1

Pod Nr 15, przy ulicy Jerozolimskiej, mieszkanie Nr 1, przyjmują się
SUKNIE DAMSKIE i Bielizna do roboty. — Tamże potrzebne są **PANNY** kompletnie uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny i szycia bielizny. — 976—2—3

Kawiarnia

przy ulicy Pryncypalnej od dawnych lat egzystująca i zawsze dobrem prowadzeniem odznaczająca się, dla braku zarządzającej tym zakładem, każdego czasu jest do odstąpienia. Wiadomość w Red. Kurjera Warszawskiego. — 928—2—2

Korzystny Interes!

do sprzedania po cenie niższej kosztu **CHUSTKI WĘBOWE** do nosa — w Bazarze Merkurego na Tłomackim Nr 2. — 1003—1—2

Poszukuje miejsca w Sklepie Dystrybucyjnym lub Korzennym **Uczeń trzyletniej praktyki**, moralnie się prowadzący, mający lat 15. — Reflektanci raczą złożyć swe adresy w Cukierni p. Coray'a przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 20. — 881—1—

Magazyn Strojów, Sukien i Bielizny

Amalji Hilke

w SKIERNIEWICACH, ma obecnie sezon zaopatrzony został w kwiaty i różne inne przybory balowe, z czem poleca się. — 772—3—3

Kassa Ogniotrwała

(nowa), fabryki Ostrowskiego, jest do sprzedania w Zakładzie najmu powozów i karet Hotelu Europejskiego. — 768—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktavach, krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie, pod Nr 1244 (2) przy ulicy Bagno, w oficy, Nr mieszkania 19. — 1010—1—3

FORTEPIAN

świeżo wyrestaurowany, przeszło sześć oktav, dobry do nauki dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 20, mieszkania 7, drugie piętro od frontu. — 696—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sofa używana za Rs. 23.

pod orzech, z szufladami, massiv zbudowana, wykastyną w gładzie obita, — ulica Grzybowska Nr domu 21, mieszkania 13. — 1021—1—1

Piękne i Tanie

Garnitury Kwiatów

do Sukien Balowych i Ślubnych od rs. 3 — wykonywa podług najświeższych modeli francuskich, — obustalunki uskuteczniają się na poczekaniu. — Nowy-Swiat Nr 26, wprost Szezyngera. — 797—2—3

KORZYSTNY INTERES dla Kucharzy!

Jest do wzięcia od 1 (13) Lutego na prawach komercyjnych Klub Oficerów Pruskiego pułku. Wiadomość, ulica Zakroczyńska, Sapiężyńskie koszary. — 858—3—3

W nowo-otworzonym Kantorze A. Rogalewicz przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 52, — są jeszcze do nabycia

Losy do klasy 1-ej 124 Loterji.

W Dobrach Janów, w Gub. Warszawskiej pow. Nowo-Mińskim, na szosie Brzesko-Litewskiej, 5 wiorst od stacji kolei Żelaznej Terespolskiej Nowo-Mińsk — jest do wydzierżawienia od 8-go Jana r. b.

Propinacja,

składająca się z 3-ech karczem, z dystylarnią i gorzelnią, z wszystkimi nowymi aparatami i utensylami, do Zakładu detalicznego i pokoju obok na Kantor — tudzież drugim domem, mieszczącym w sobie nowy aparat dystylacyjny i Skład hurtowy. — Wiadomość na miejscu. — 899—2—3

Pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, jest

Gorzelnia

do wypuszczenia w dzierżawę. — Wiadomość pozostawić w Redakcji Kurjera W. pod lit. A. — 1002—1—1

Nowo otworzona Szwalnia

Nr 6, ulica Niecała, w podwórzu na 1-em piętrze, dom Cara. — Wykonuje podług żurnali najświeższych od 3 do 4 rs., — przyjmuje Kapelusze do przerabiania po 30 i 50 kop. Okrycia, wszelką Bieliznę i drobiazgi. — Osoby życzące uszyć w domu Suknie — mogą mieć takową skrajaną i dopasowaną do figury, jakoteż i wszelkich form dostać tam można po niskich cenach. — 1006—1—4

MAGAZYN

przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo, Poleca Szanownej Publiczności

Garnitury Kwiatów, do przybrania Sukien balowych od rs. 3. — **Girlandy** na łokcie do fartuszków od 1 rs. 50 kop. — **Szarfy i kamizelki** koronkowe i dzetowe. — Nadto przygotowany został świeży zapas **Ubraniek** na głowę z dzetu i piór kolorowych, z wstążkami po 1 rs. 50 kop. — 789—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Kołnierz

Bobrowy z wyłogami, mało używany. — Wiad. można codziennie od godziny 1-j do 3-j. Jerozolimka Aleja Nr 28, mieszkania 2. — 888—2—3

Ważna Wiadomość!

DLA KOBIET.

Do interesu handlowo-rękodzielniczego, przy jednej z pierwszorzędných ulic, potrzebna jest wspólniczka inteligentna z kapitałem r. 1500. — Oferty składane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod lit. W. H. — 711—3—3

ZAPALKI

Szwedzkie prawdziwe

otrzymał i poleca

Handel Win i Towarów Kolonialnych

ALBERTA GLAESER.

Ulica Długa Nr 17. — 760—3—3

Do sprzedania

komody jesionowe i jesionowe na orzech politurowane o czterech szufladach, przy ulicy Leszno Nr 37 u stolarza. — 932—2—2

Drzewo

Dębowe i Sosnowe

tak budulcowe, jako też przydatne na bale, deski i inne wyroby, jest do sprzedania, w Lesie do Majątku Tarchomin należącym, przy szosie Petersburskiej, w odległości wiorst 9 od Warszawy. — Życzący nabyć takowe, bliższą wiadomość powziąć mogą przy ulicy Bielańskiej w Zakładzie Fryzjerskim P. Toofila Szulca, w Hotelu Krakowskim. — 386—5—6

SKLEP z OBUWIEM

Mężkiem i Damskiem — jest zaraz do odstąpienia z całym urządzeniem, Leszno Nr 8. — Wiadomość u Sklepie, na miejscu. — 659—3—3

Dwa Ogiery,

Siwy i Gniady, po 4-ry lata, rassowe, zdadne do Powozu, stada i pod siodło, — z powodu wyjazdu — **Tanio** sprzedają się. — Włodzimierska Nr 10. — 994—1—3

PIANINA

są do najęcia za przystępne ceny, oraz **Fortepian** palisandrowy na amerykański system nowy, jest do sprzedania przy ulicy Twardej, Nr 8, wprost cyrkułu 8. — 839—2—3

Do sprzedania:

pianino mocenej budowy fabryki wiedeńskiej Ehrhara. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 25, w oficy dużej na dole. — 709—3—3

BARDZO TANIO

do wynajęcia do dnia 12 Marca, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, **Dwa Pokoje** umeblowane z przedpokojem, passażem, alkową i korytarzem, jako składzik. Wiadomość także w Kantorze W. Rozenbluma, u służącego Jana. — 739—3—3

Na rogu ulic Solnej i Lesznej, od Solnej Nr 11 jest do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. na 2-em piętrze

LOKAL

po Redakcji Gazety Rolniczej, złożony z 3 wielkiej o 3-ech oknach, 4-eh Pokoi, Przedpokoju z dwoma wchodami, Kuchni obszernej, Piwnicy dużej i Drwalni za rs. 550 rocznie. **Pokój** na dole o 2-eh oknach za Rs. 10 rocznie. — Pod tym numerem jest do sprzedania **Wapna** dawno zlasowanego, wyborowego korey 400 i **Piasku** wiślanego fur 300. — Wiadomość u Właściciela Domu. — 1027—1—

W każdym czasie do najęcia

Obszerny Pokój

na 1-em piętrze od frontu, z kuchnią wspólną z opalem, a mogą być meble, jeżeli zażądają. Nowe-Miasto Nr Domu 15, a mieszkania 4 Dom Wgo Krigera. — 991—1—3

Pokój umeblowany

z Fortepianem, usługą i wygodami — jest za raz do najęcia przy ulicy Żorawiej, Nr dom 17, blisko kolei Wiedeńskiej i Aleji Ujazdowskiej. — 1004—1—1

W bliskości Nowego-Swiatu, jest zaraz do wynajęcia

Pokój z Meblami, opalem

i usługą. Nr domu 1, mieszkania Nr 5. Ulica Chmielna. — 1020—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

każdego czasu, przy Familji, dla osoby pańskiejskiej. — Ulica Bednarska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. — 989—1—1

Ktoby miał do wynajęcia od 1 kwietnia

Trzy pokoje i kuchnię

z przedpokojem lub bez w czystym domu, uprasza się o złożenie adresu u szwajcara hotelu Saskiego. — 958—2—2

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia, zniżeniem ceny, 3 pokoje i kuchnia — przy ulicy Lipowej, domu i mieszkania Nr 3. Wiadomość u Rządy. — 373—3—6

Do wynajęcia:

w domu przy ulicy Długiej, Nr 21/587, od 1 Lutego 1875 r., **Salon, Nisza, Szparak** i **Przedpokój** z meblami. — Cena 25 Rubli a z pościelą Rs. 30 miesięcznie. — Od 8-go Jana r. b.

Dwa Sklepy,

z 4-ma **Pokojami**, kuchnią angielską, górną osobną, drwalnią i trzema dużymi piwnicami na **Składy Win**. — Sklepy te zajęte są obecnie przez pana Drzewieckiego i od lat 20-ten Handel z najlepszym powodzeniem egzystuje. — Sklepy z lokalami mogą być podzielone. — Wiadomość o cenie Sklepów na miejscu u Rządy lub też u Właściciela. — Stróż Marcjan wskazuje. — 548—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1875 r.

Sklep narożny, 6 Pokoi

kuchnia i piwnice, w którym egzystuje handel p. Springera od lat 10, przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i Szkolnej pod Nr 1328. — Wiadomość u właściciela domu. — 783—3—3

Nr 1630a Kracza,

Stajnia na 7 koni,

Wozownia i Izba na facjacie, do najęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość u stróża. — 892—2—3

ZANAGRODĄ

dziś 22 nad ranem wracając z Petersburskiego Banhofu stracony mały zielony Sak do Voyage, gdzie się znajdował Paszport i listy poszkodowany uprasza znalazcę o oddanie na ulicę Marszałkowską Nr domu 71, mieszkania 7. — 949—2—3

Nagrody Rs. 10.

W noey, z Poniedziałku na Wtorek, t. j. dnia 18 na 19 b. m. i r., na Placu Krasieńskim lub w jego pobliżu zgubiona została **Bransoleta złota z czarną emalją i brylantem w środku**. — Znalazca raczy odstąpić pod Nr 17, ulica Długa, Nr mieszkania 1-szy, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. — 882—3—3

W Sobotę, dnia 23, wysiadając z Powozu, na ulicach Marszałkowskiej, Sto-Krzyżkiej Lesznej i Tłomackiej, zgubiono **ZEGAR mały, złoty, Damski**, w pojedynczej kopercie, z fabryki Genewy. Sumienny Znalazca raczy oddać na ulicę Zielną Nr 26, mieszkania 6.

lub za nagrodą Rs. 10

— 1018—1—3